

Kraj tolerancji... dla wyzysku

20 października 2013

Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) opublikowała raport, w którym krytykuje Holandię za tworzenie „gett” dla imigrantów zarobkowych z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W opracowaniu mowa także o wyzysku naszych rodaków, których w tym kraju mieszka już ok. 200 tys.

Polska Agencja Prasowa wyjaśnia, że Komisja jest instytucją Rady Europy. W opublikowanym dokumencie czytamy, że urzędy pośrednictwa pracy i odpowiedzialni za rekrutację często stosują dyskryminacyjne praktyki wobec pracowników sezonowych z naszej części Starego Kontynentu. Urzędy kierują ich do noclegowni, które nie spełniają standardów sanitarnych, a ponadto są zlokalizowane w odległych rejonach. Nasi obywatele pracujący w rolnictwie są wyzyskiwani przez pracodawców oraz agencje pracy tymczasowej, które pobierają od nich nielegalne opłaty. Komisja zaleciła Holandii podjęcie konkretnych działań w walce z nadużyciami wobec „czasowników”.

W raporcie czytamy też o niszczeniu i podpaleniach samochodów z polskimi rejestracjami; na części z nich namalowano swastyki i napisy „Wyjedźcie albo umrzecie”. Komisja wskazuje ponadto, że agencje pracy umieszczają naszych krajanów w opuszczonych budynkach nazywanych „polskimi hostelami”.

PAP informuje, że każda wpadka z udziałem naszego rodaka jest natychmiast nagłaśniana w mediach, a między piosenkami w radiu można usłyszeć ironiczne wiadomości w rodzaju „Policja zatrzymała Polaka prowadzącego po pijanemu. Ciekawe, ile godzin zbierania szparagów kosztował go mandat?”. Nacjonalistyczna Partia Wolności Geerta Wildersa w ubiegłym roku poprawiła swoje notowania dzięki stronie internetowej z donosami na Polaków i innych Europejczyków z nowych krajów Unii.

Komisja wskazała, że Holendrzy nie mają strategii integracji dla społeczności romskich, a na stadionach w tym kraju częste są antysemickie i inne rasistowskie hasła oraz przyśpiewki. Skrytykowała również testy integracyjne dla osób, których krewni już przebywają w Holandii. Jej zdaniem dyskryminują one ludzi z niższym wykształceniem oraz seniorów, co utrudnia łączenie rodzin. Jeśli imigrant przebywający w Holandii nie przystąpi do takiego testu, grożą mu surowe kary, aż po wycofanie pozwolenia na pobyt tymczasowy. „Koszty uzyskania takich zezwoleń oraz nakłady, jakie należy ponieść w związku z kursami integracji i przystąpieniem do egzaminu, są wysokie i mogą utrudniać imigrantom uzyskanie zezwolenia na pobyt stały” – czytamy w raporcie. Przewodnicząca Komisji Eva Smith ostro skrytykowała ponadto zmniejszenie funduszy państwowych dla organizacji walczących z dyskryminacją oraz nakręcanie antyimigranckich fobii przez część holenderskich mediów i polityków.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)